

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

O nowe spojrzenie na kopiarze. Uwagi na marginesie nowszych badań

W ostatnim okresie w historiografii zachodnioeuropejskiej znacznie wzrosło zainteresowanie kopiarzami. Forma ta narodziła się w IX w., większą popularność osiągnęła w XI w., a apogeum — w XIII w., po którym nastąpił okres powolnego „upadku” kopiarzy. Nie wszędzie rozwój ten przebiegał równomiernie, a w niektórych regionach (miasta Lombardii) prawie nie występował. Stan wiedzy na ich temat oraz nowe perspektywy i kierunki badawcze przedstawia wydany niedawno zbiór *Les Cartulaires*¹, rezultat obrad okrągłego stołu zorganizowanego w Paryżu przez prestiżową École nationale des chartes w 1991 r.²

Organizatorzy starali się ukazać, poprzez dobór referatów, nowe kierunki, tendencje i możliwości badań nad kopiarzami. Wydaje się, że cel ten w pełni osiągnęli.

Część wystąpień poświęcona była zagadnieniom od dawna wchodzącym do kwestionariusza badawczego dyplomatyki. Tak było na przykład w przypadku kilku referatów poświęconych zestawieniu i krytyce kopiarzy powstałych w wybranych regionach — w północnej Francji (B. Delamire), w Bretanii (H. Guillotel), Anglii (J.-Ph. Genet) i Włoszech (P. Toubert) oraz kopiarzy wybranych instytucji — zakonów rycerskich na południu Francji (A. Venturini, D. Le Blevec), leprozoriów w północnej Francji (F.-O. Touati), opactw w Saint-Denis (R. Große), Cluny (M. Hillebrandt), uniwersytetów francuskich (J. Verger, Ch. Vulliez), kancelarii Filipa Augusta (R.-H. Bautier) oraz osób świeckich (O. Guyotjeannin, L. Fossier, P. Verdier, w tym Zygmunta z Thüngen z 1449 r. — J. Morsel).

Sporo miejsca zajęła problematyka wiarygodności i jakości kopiarzy. Według P. Bourgain i M.-C. Hubert (*Latin et rhétorique dans les cartulaires*) od 1150 r. coraz większą wagę przykładano do technicznej sprawności i wierności z kopiowaną podstawą. Jak z wiernością tą różnie bywało pokazali: L. Morelle, porównując kopie z oryginałami (na przykładach z północnej Francji), oraz M. Bourin w przypadku zapisów nazw osobowych. J.-L. Chassel zajął się przykładami opisów i rysunków pieczęci pojawiających się w kopiarzach, a J. Monfrin i F. Vielliard użyciem języka „popularnego” w średnio-wiecznych kopiarzach francuskich.

J.-L. Lemaître (*Les actes transcrits dans les livres liturgiques*) dowiódł, że wpisanie dokumentu do księgi liturgicznej wiązało się ściśle z jego praktycznym użyciem, a także zabezpieczeniem przed zniszczeniem oraz kwestią sposobu wykorzystania ksiąg. W dodatku Autor zestawiał wykaz francuskich ksiąg kapituł i obituarzy zawierających kopie dokumentów. Inny przypadek przedstawił B.-M. Töck (*Les textes diplomatiques dans les cartulaires de la Province de Reims*). 40% zbadanych przez niego katalogów zawierało także źródła niedyplomatyczne (kroniki, prologi, przekazy hagiograficzne, wyciągi i protokoły wizytacji). To zainteresowanie autorów kopiarzy źródłami narracyjnymi oraz dziejami w ogóle może pójść znacznie dalej. L. Feller (*Le cartulaire-Chronique de San Clemente a Casauria*) zaprezentował bardzo ciekawy przykład dzieła historiograficznego, łączącego w jedną całość źródła archiwalne i narracyjne. Inne przykłady podobnego mieszania form przedstawił D. Escudier (*Cartulaire-rouleaux du Rouergue*) i J. Glénisson (*Recueils tactes notariés conservés par les bénéficiaires [Sud-Ouest, bas Moyen Âge]*). W tym kontekście podkreślić trzeba wagę wystąpienia D. Lohrmanna, poświęconego kryteriom kierującym wyborem źródeł przez twórców kopiarzy.

Jak skonstatował D. Barthélemy (*Notes sur les cartulaires de Marmoutier en Touraine au XIe s.*) na przykładzie trzech jedenastowiecznych kopiarzy opactwa Marmoutier, brak jest śladów wykorzystywania kopiarzy jako środka dowodowego przed sądem, mimo że kopia i oryginał traktowane były równoważnie. Skoro ich znaczenie praktyczne, w sensie środka zabezpieczenia praw i przywilejów, jest wątpliwe, to może twórcom kopiarzy przyświecał, przynajmniej czasami, inny cel?

¹ *Les cartulaires. Actes de la Table ronde organisé par l'École nationale des chartes et le GDR 121 du CNRS (Paris, 5-7 décembre 1991)*, réunis par Oliver Guyotjeannin, Laurent Morelle et Michel Parisse, (*Mémoires et Documents de l'École des chartes*, 39), Paris 1993, s. 516.

² Zob. L. Morelle, *Une table-ronde sur les «cartulaires»*, „Revue Mabillon” 3 (64), 1992, s. 252-255.

Tą drogą, sygnalizowaną już w wystąpieniach B.–M. Tocka i L. Felleri, poszli autorzy dwóch następnych referatów. D. Tognat–Prat (*La confection des cartulaires et l'historiographie à Cluny, XIe–XIIIe s.*) wskazał na rolę, jaką odegrały kopiarze i ich twórcy w dziele ponownego opracowania źródeł i tradycji klasztornej, zmierzającym do budowy tożsamości „kluniackiej”³. Z kolei M. Zerner (*L'élaboration du grand cartulaire de Saint-Victor de Marseille*) wykazała, że kopiarz sławnego opactwa benedyktyńskiego św. Wiktora w Marsylii powstał w związku z uzyskaniem przez nie bulli papieża Grzegorza VII w 1079 r. O. Guillot na przykładzie opactwa Saint–Aubin w Angers pokazał, jak interwencja innego papieża „reformatorskiego”, Urbana II, spowodowała zmianę koncepcji, powstającego tu kopiarza, który opracowano na nowo w duchu „gregoriańskim”. R. Grosse (*Remarque sur les cartulaires de Saint-Denis aux XIIIe et XIVe s.*) dowiódł istnienia związku między rozpoczęciem budowy (1228–1230) sławnej bazyliki opactwa Saint–Denis pod Paryżem, a przystąpieniem do tworzenia w jego skrytorioium pierwszych dużych kopiarzy. W tym kontekście przywołajmy wprowadzające wystąpienie P. Geary’ego (*Entre gestion de «gesta»: vers une histoire des cartulaires avant l'an Mil*), który pokazał, że „klasyczny” typ kopiarza, który powstał w ciągu XI w., ma swoje źródła w dwojakim rodzaju przekazów karolińskich. Pierwszy z nich to przeznaczone do zarządu domeną *Traditionsbücher* o układzie geograficznym, drugi — kopiarze „historyczne”, o chronologicznym układzie treści, stanowiące *de facto* efekt ewolucji *gesta episcoporum et abbatum*.

W podsumowaniu tego inspirującego sympozjum Michel Parisse podkreślił specyfikę kopiarzy jako odrębnego typu źródeł, sytuujących się między dokumentem i aktem a przekazem narracyjnym. Postulował zatem wypracowanie stosownej dla nich metodyki badań. Analiza dyplomatyczna i edytorska kopiarzy powinna być zatem wzbogacona o ich krytykę historyczną i antropologiczną.

Jak widać, to, co we współczesnych badaniach nad kopiarzami jest nowe i obiecujące, to odejście od dotychczasowego, ściśle erudycyjnego, „dyplomatycznego” lub „archiwalnego” traktowania kopiarza. Obecnie widzi się w nim skomplikowany, wielowątkowy przekaz historyczny, stanowiący wytwór swojego czasu i swojego miejsca. Jest on ważnym narzędziem zarządu dobrami oraz środkiem budowania wizerunku instytucji sporządzającej go i tożsamości danej wspólnoty. Jego (lub ich) powstanie często łączy się z większym programem czy to administracyjnym, czy to historiograficznym, czy to z oboma łącznie.

Perspektywy kryjące się w takim traktowaniu kopiarzy (a także innych źródeł dyplomatycznych) zauważyli i podkreślili Jacques Le Goff i Jean–Claude Schmitt w znakomitym podsumowaniu osiągnięć i perspektyw historiografii średniowiecznej, przygotowanym na zamówienie redakcji „Cahiers de Civilisation Médiévale” do specjalnego tomu, poświęconego stanowi i perspektywom badań mediewistycznych u progu nowego tysiąclecia⁴. Zauważyliśmy na marginesie, że tom ten winien się stać jedną z lektur obowiązkowych. Oprócz najważniejszego dla historyków artykułu J. Le Goffa i J.–Cl. Schmitta⁵, znajdziemy w nim także rozważania na temat badań nad średniowieczną literaturą⁶, sztuką romańską⁷, muzyką⁸, filozofią⁹ i historią nauki¹⁰, poprzedzone świetną przedmową Piotra Skubiszewskiego, dzięki którego inicjatywie tom ten się narodził¹¹.

Pisząc o źródłach dokumentowych i ich nowym znaczeniu we współczesnej mediewistyce, J. Le Goff i J.–Cl. Schmitt, skrytykowali „tradycyjną”, erudycyjną dyplomatykę. Wskazali na nowe możliwości spojrzenia na źródła dokumentowe i zaproponowali zarys nowego kwestionariusza badawczego. „Jeszcze niedawno — pisali — kopiarz uważany był za zwykły zbiór skopiowanych dokumentów, których oryginały najczęściej zagięły. Jeśli przypadkowo oryginał zachował się, wówczas erudyci przedkładali go ponad kopię: biorąc pod uwagę kryterium «autentyczności», wybór taki ma sens i nie mamy zamiaru naiwnie go krytykować! Jednakże, niedawne sympozjum ukazało możliwości zastosowania bardziej zasadnego kwestionariusza badawczego od tego stosowanego w tradycyjnych badaniach erudycyjnych. Polega on na innym podejściu do kwestii stosunku między dokumentem «autentycznym» a kopią oraz zrozumieniu, że kopiarz jest czymś więcej niż tylko prostą kolekcją przekazów szczęśliwie uzupełniających naszą podstawę źródłową: dla średniowiecznej wspólnoty monastycznej jego sporządzenie (czemu, zauważmy, często towarzyszyło zniszczenie dokumentów «autentycznych») wynikało nie tylko z chęci utrwalenia swoich praw i przywilejów; oznaczało także stworzenie dzieła pamięci, pergaminowego pomnika, związane dokumentu z określoną cezurą w minionej ciągłości czasu i historii. Kopiarz nie jest zatem wyłącznie «źródłem prawnym»: jest to także wspaniały «dokument/pomnik» kultury, kolektywnej identyfikacji, percepcji czasu, «społecznych ram pamięci» określonej wspólnoty monastycznej, kapituły lub władztwa”¹².

³ Jego wystąpienie streszczało główne wyniki opublikowanego równocześnie gruntownego studium tego autora: *La geste des origines dans l'historiographie clunienne des XIe–XIIIe s.*, „Revue Bénédictine” 102, 1992, s. 135–191 (zob. s. 152 i n.).

⁴ *La recherche sur le Moyen Âge à laube du vingt–et–unième siècle*, „Cahiers de Civilisation Médiévale” 39, 1996, s. 3–113.

⁵ J. Le Goff, J.–Cl. Schmitt, *L'histoire médiévale*, s. 9–25. Zob. polemikę: D. Barthélemy, *Inquiétudes*, „Cahiers de Civilisation Médiévale” 39, 1996, s. 355–360 i J. Le Goff, J.–Cl. Schmitt, *Mise au point*, *ibid.*, s. 361–364.

⁶ M. Zink, *Trente ans avec la littérature médiévale. Note brève sur de longue années*, s. 27–40.

⁷ M. Durliat, *Reflexions sur l'art roman en France*, s. 41–65.

⁸ M. Huglo, *La recherche en musicologie médiévale au XXe siècle*, s. 67–84.

⁹ J. Jolivet, *Situation de l'histoire de la philosophie médiévale en France*, s. 85–95.

¹⁰ D. Jacquart, *Quelle histoire des sciences pour la période médiévale antérieure au XIIIe siècle?*, s. 97–113.

¹¹ P. Skubiszewski, *Notre revue: saisir une civilisation*, s. 3–8.

¹² *Ibid.*, s. 10. Pozwolę sobie zacytować tekst w oryginale: „Il y a peu de temps encore, les cartulaires passaient pour de simples collections factes copiés dont les originaux ont le plus souvent disparu. Quand l'original avait par chance été conservé, il allait de soi que l'érudite devait le préférer à la copie: suivant le critère de «l'authenticité», un tel choix tombe en effet sous le sens et nous n'aurions pas la naïveté de le critiquer! Cependant, un colloque récent a permis de revenir sur les notions les mieux établies de l'érudition traditionnelle, de s'interroger autrement sur les rapports entre acte

Pozwoliłem sobie zacytować *in extenso* ten fragment ich wypowiedzi, przynosi on bowiem nowe, twórcze spojrzenie na metodykę badań nad kopiarzami; spojrzenie, z którym w pełni się identyfikuję. Że nie jest ono tylko teorią bez pokrycia, świadczą nie tylko rezultaty omówionego wyżej sympozjum. Praktyczne możliwości kryjące się w wykorzystaniu nowego kwestionariusza badawczego wykorzystana także na przykład Noëlle Deflou–Leca w opublikowanej w 1997 r. rozprawie, poświęconej trzynastowiecznemu kopiarzowi opactwa Saint–Germain w Auxerres¹³.

Autorka poddała go analizie kodykologicznej, paleograficznej i dyplomatycznej, służącej ustaleniu pierwotnego układu kopiarza, etapów jego powstawania i struktury, sposobów pracy nad nim oraz wyróżnieniu późniejszych dodatków (był on uzupełniany po XVIII w.). Część ta stanowi jednak tylko etap wstępny, prowadzący do próby odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: jaki był cel powstania kopiarza i jakie spełniał on funkcje.

N. Deflou–Leca dowodzi, że ten często wykorzystywany przez mediewistów kopiarz powstał w 1266 r. z inicjatywy zasłużonego opata Jeana de Jocevall, który sprawował tę godność od 1243 do 1278 r. Powierzył on, zadanie wykonania kopiarza trzem mnichom. Nad całością prac czuwał jego kuzyn, Gui de Munois, wówczas odpowiedzialny za prowadzoną przez klasztor wymianę handlową. Autorka przypuszcza, że zakończona sukcesem realizacja kopiarza pomogła mu w dalszej karierze — po śmierci wuja został bowiem wybrany jego następcą. Pomagał mu kaznodzieja klasztoru, Gui Bocon. Przygotowane przez nich dokumenty wpisywał do kopiarza, według ustalonego wcześniej planu, trzeci mnich, angielski skryba Galter.

W 1256 r. opactwo Saint–Germain w Auxerre definitywnie uwolniło się od zwierzchnictwa opata Cluny, któremu zostało poddane w XI w. na fali reformy monastycznej. Powstanie kopiarza przypada zatem na moment szczególnie w dziejach opactwa. Niewątpliwie wiąże się z konieczną po usamodzielnieniu reorganizacją wewnętrzną, w tym także zarządu dóbr. Być może jeszcze ważniejszą rolę odegrał kopiarz w budowaniu poczucia tożsamości opactwa. Prace nad nim przypominały bogatą historię wspólnoty, wydobywając na światło dzienne przywileje nadane jej jeszcze przez pierwszych Karolingów. Autorka słusznie łączy z powstaniem kopiarza napisanie w 1290 r. przez jego głównego wykonawcę, Guya de Munois, *Gesta abbatum* klasztoru. Kilka lat później przystąpiono do tworzenia nowego kopiarza opactwa, tzw. „małego”, który objął 320 dokumentów dotyczących stołu opatów. Wspólnie, „wielki” kopiarz, *Gesta abbatum* i „mały” kopiarz tworzyły korpus tradycji opactwa, jego prawdziwe *gesta*. Wieloraka rola kopiarza, jako środka uporządkowania archiwum, zabezpieczenia praw opactwa, uporządkowania i ułatwienia jego administracji oraz budowania tradycji wspólnoty klasztornej i jej tożsamości są tu bardzo wyraźne.

Autorka nie poprzestaje jednak na tych rezultatach i rozpatruje powstanie kopiarza opactwa Saint–Germain w Auxerre w szerszym kontekście. Spojrzenie takie okazało się bardzo owocne. W tym samym czasie podobne kopiarze powstały także w innych instytucjach kościelnych zachodniej Burgundii, przy czym przykład dała tu kancelaria biskupa z Auxerre. Celem twórców tych kopiarzy była reorganizacja archiwów, zmierzająca do uzyskania lepszych środków kontroli ich posiadłości oraz utrwalenia ich kolektywnej tożsamości. Wiąże się to z przypadającym na epokę Ludwika Świętego wzrostem roli pisma w administracji i kulturze.

Przedstawione w wielkim skrócie i tylko na kilku wybranych przykładach osiągnięcia historiografii francuskiej w dziedzinie badań nad kopiarzami wydają się ogromnie interesujące i inspirujące. Otwierają one wiele nowych możliwości także w przypadku badań nad kopiarzami polskimi. Czyż bowiem — tytułem przykładu — najstarsze kopiarze opactwa cystersów w Henrykowie oraz spis zawartości jego archiwum¹⁴ nie są związane z powstaniem tzw. *Księgi henrykowskiej*, a zwłaszcza jej kontynuacji? Podobne pytania i podobne możliwości na pewno pojawią się także w przypadku innych kopiarzy polskich. Wypada tylko zachęcić do podejmowania prac nad nimi idących w tym właśnie kierunku. Dominująca dotychczas w tego typu pracach koncentracja li tylko na stronie kodykologicznej, paleograficznej i dyplomatycznej zabytku stanowi, co prawda, niezbędny i ważny, jednak tylko wstępny i usługowy etap postępowania badawczego. Jego celem powinna bowiem być próba ustalenia miejsca i roli kopiarza w dziejach danej instytucji i regionu oraz różnorodnych funkcji przezeń spełnianych. Uwaga ta dotyczy zresztą, jak mierniam, także badań nad innymi źródłami stanowiącymi przedmiot badań dyplomatyki, nauk pomocniczych historii i historii w ogóle.

Marek Derwich
(Wrocław)

«authentique» et «copie», et de comprendre qu'un cartulaire est bien mieux qu'une simple collection des textes comblant heureusement les lacunes de notre documentation: pour une communauté monastique médiévale, entreprendre de composer un cartulaire (et du même mouvement, notons-le, détruire bien souvent les actes «authentiques»), ce n'était pas seulement vouloir établir de manière intangible ses droits et privilèges, c'était faire suivre de mémoire, se construire un monument de parchemin, prendre acte d'une césure dans la continuité vécue du temps et de l'histoire. Un cartulaire n'est donc pas seulement une «source juridique»; c'est un extraordinaire «document/monument» sur la culture, l'identité collective, la perception du temps, les «cadres sociaux de la mémoire» d'une communauté monastique, d'un chapitre ou d'une seigneurie».

¹³ N. Deflou–Leca, *L'élaboration d'un cartulaire au XIIIe siècle: le cas de Saint–Germain d'Auxerres*, „Revue Mabillon” 8 (69), 1997, s. 183–207.

¹⁴ Przekazy te opracował w dobrej monografii A. Bruder, *Najstarszy kopiarz klasztoru cystersów w Henrykowie*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1267, Historia, 88, Wrocław 1992, który oczywiście nie mógł jeszcze wykorzystać przedstawionego tu kwestionariusza badawczego.